

Portal Województwa Lubuskiego



Wsiąść do pociągu NIE było jakiego



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -12 czerwca 2013 godz. 10:46

- Samorządy stawiają na kolej - mówiła marszałek Elżbieta Polak podczas panelu "Czy kolej to pasażerski transport przyszłości?" w ramach IV Ogólnopolskiego Kongresu Regionów, który odbywa się w Świdnicy. Marszałek podkreśliła, że transport kolejowy jest jednym z priorytetów w

nowym okresie programowania, a projekty realizowane w partnerstwie są skazane na sukces. - Nie mamy wątpliwości, że publiczny transport kolejowy wymaga inwestycji i należy go wspierać - dodała E. Polak. Lubuskie jest tego dobrym przykładem.

Marszałek Elżbieta Polak zapytana o to, co samorząd robi, by transport kolejowy stał się "pierwszym wyborem" dla potencjalnych pasażerów, opowiedziała o ostatnich inwestycjach kolejowych w naszym regionie. Lubuska kolej nabiera prędkości. Wystarczy wspomnieć o otwartej niedawno łącznicy Czerwieńska, która skróci czas przejazdu na trasie z Zielonej Góry do Zbąszynka o 30 minut. Inwestycja kosztowała 73 mln zł i była dofinansowana z LRPO. Poza tym jeszcze w tym roku nasz region wzbogaci się o cztery nowe szynobusy. Dwa z nich pojadą trasą, która połączy Zieloną Górę z Gorzowem Wlkp. Dwa kolejne pojazdy początkowo obsługiwać będą trasę Kostrzyn - Gorzów Wlkp.- Krzyż, a docelowo Gorzów Wlkp. - Berlin oraz Zielona Góra - Frankfurt Oder z prawdopodobnym wydłużeniem do Berlina. Warto podkreślić, że od 2003 roku samorząd województwa wydał 120 mln zł na zakup taboru kolejowego! - Trzeba zadbać także o jakość tego taboru i mieć na uwadze wygodę pasażerów oraz standard podróży - dodała marszałek Polak.

Minister Olgierd Dziekoński z Kancelarii Prezydenta RP stwierdził, że najważniejsze to znaleźć odpowiedź na pytanie, jak najlepiej zainwestować pieniądze w poprawę życia mieszkańców? - To my decydujemy, czy kupimy bilet kolejowy czy autobusowy - mówił minister. - Ludzie podejmują decyzje ekonomicznie. Kiedy powstała kolej na Śląsku? Kiedy na 1000 mieszkańców przypadało 15 samochodów, teraz na 1000 mieszkańców przypada 450 aut. Jest inny standard możliwości wyboru - jesteśmy wolni. Wybieramy to, co nam pasuje. Można tworzyć konkurencyjny przewóz międzymiastowy i zadbać o standard podróży, o którym mówiła pani marszałek. Dobre węzły przystankowe i zapewnienie ciągłości podróży, przesiadki z jednego środka lokomocji na drugi. I wtedy może ta otwarta gra rynkowa jest do spełnienia. Ale jest też publiczny transport metropolitalny. Wszędzie na świecie do tego się dopłaca, w Stanach ok. 75 proc. dopłaty. Może taniej jest władzom dopłacić właśnie do takiego transportu? Kto ma dopłacać do transportu publicznego? To decyzja polityczna samorządów.

- Samorządy doskonale to rozumieją - odpowiedziała marszałek Elżbieta Polak. - Prowadzimy szerokie konsultacje społeczne, wiemy już, jakie środki dostaniemy z Unii na nowy okres programowania. To faktyczna decentralizacja. W samorządach są specjalne priorytety. ZIT-y dla miast metropolitalnych, co w naszym przypadku oznacza Zieloną Górę i Gorzów z obszarem funkcjonalnym. Ważne są połączenia ekologiczne i ekonomiczne w lubuskim trójkmieście. Stawiamy na kolej, stawiamy na ekologię, na zdrowie - mówiła marszałek Polak, z nostalgią wspominając długie, służbowe podróże pociągami. - Robimy to zgodnie z ukierunkowaniem polityki spójności. Rachunek ekonomiczny jest bardzo ważny, ale dla rozwoju regionu ważna jest przede wszystkim rzetelna diagnoza. My ją postawiliśmy - mamy strategię rozwoju województwa i jasno określony kierunek: rozwijamy transportową

infrastrukturę kolejową. Wiemy, że trzeba będzie dopłacać, np. na obszarach interwencji, objętych dużym bezrobociem.

Marszałek Elżbieta Polak dodała: - Nie mamy wątpliwości, że transport publiczny kolejowy wymaga inwestycji i należy go wspierać. Jesteśmy za Przewozami Regionalnymi, ponieważ Lubuskie to małe województwo. Spółce się nie wiedzie, bo dług historyczny nie został rozliczony, jest przypisany Przewozom Regionalnym. Dlatego marszałkowie tworzą nowe spółki, modernizują linie kolejowe, kupują nowe tabor. W nowej perspektywie finansowej planowane są o wiele większe inwestycje, bo takie jest wskazanie Unii Europejskiej. Pamiętajmy, że jej budżet nie zastępuje naszych obowiązków, ale tylko wspiera nasze działania. Poza tym 3 mln mieszkańców skorzystało w ubiegłym roku z kolei, nie możemy tak po prostu zastąpić czym innym tego środka transportu – powiedziała marszałek na pytanie o słuszność dopłacania do transportu kolejowego przez samorządy.

Minister Dziekoński przekonywał, że nie można się oderwać od efektywności. Ekonomia w dużym stopniu decyduje o naszym życiu. – Skoro jest małe natężenie ruchu na pewnych odcinkach, może zamiast tego uruchomić więcej połączeń autobusowych? – mówił minister. – Jeżeli mamy dopłacać do transportu publicznego, trzeba zapytać, kto z tego najbardziej korzysta? Rynek pracy. Może więc powinni się na to złożyć pracodawcy? Podobny system działa we Francji.

Pozostali paneliści zakwestionowali ten pomysł, sugerując, że niektóre regiony powinny mieć zapewnioną obsługę transportu publicznego – takie grupy jak np. dzieci, osoby starsze. Teraz wśród europejskiej młodzieży panuje moda na nie kupowanie samochodów – może niedługo dotrze do Polski?

- Chwała Lubuskiemu za to, że utrzymuje podstawową sieć kolejową – powiedział profesor Stanisław Koziarski z Uniwersytetu Opolskiego. – Minimum podstawowego transportu musi pozostać w regionie. Miasta odcięte od linii kolejowych czują się zepchnięte na margines.

Publiczność także zadawała pytania panelistom. Pytano, m.in. o kwestie społeczne i dostosowanie taborów do przewozu osób niepełnosprawnych - czy to jest realne?

- To nasz obowiązek – odpowiedziała marszałek Polak. – To, co kupujemy czy modernizujemy, musi mieć udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Równość pod każdym względem jest dla nas bardzo ważna. Chyba jako jedyny marszałek mam pełnomocnika ds. równego traktowania. Wdrażamy tę ideę w strategii rozwoju regionu, strategiach branżowych – powinno to być opisane, przestrzegane i egzekwowane – równe szanse i dostęp do wszystkich usług. Unia też zwraca na to uwagę.

Podczas Kongresu marszałek Elżbieta Polak spotkała się także z Ryszardem Kuciem, nowym prezesem Przewozów Regionalnych.

Kongres Regionów to unikatowe miejsce spotkań świata biznesu, przedsiębiorców i inwestorów z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego. Do tej pory odbyły się trzy edycje Kongresu. Ostatnia (29-31 maja 2012 roku) skupiła blisko

2.000 przedstawicieli samorządu, władz państwowych, biznesu oraz mediów. W jej trakcie odbyło się 5 sesji plenarnych oraz 64 panele dyskusyjne. Wręczone zostały nagrody w 9 rankingach samorządowych, w których nagrodzono w sumie 159 prezydentów, burmistrzów, starostów oraz wójtów. Kongres Regionów 2012 był objęty Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.